

(Gazzetta Dello Sport - C.Zucchelli) To zrozumiałe, że nie jest to złoty okres Stephana El Shaarawego po dwóch zmianach z Cagliari i Udinese (w 57 minucie i w przerwie) i po braku gry z Porto, jednak wczoraj trener Ventura sprawił, że koniec lata jest jeszcze bardziej gorzki: "On, tak jak Berardi, nie ma szans na grę w ustawieniu 3-5-2".

Mówiąc, że brak powołania napastnika z Sassuolo wywołuje dyskusje, absencja El Shaarawego w Coverciano nie jest zaskoczeniem, biorąc po uwagę pierwsze występy, w których nie zdołał wpłynąć na grę w taki sposób jak w styczniu. Talent ma ten sam, z Cagliari sprostował karnego, którego zamienił na gola Perotti, jednak Spalletti zmienił go po 45 minutach. Z Udinese zagrał nieco mniej niż godzinę, z Porto w ogóle go nie widziano.

Wydaje się innym graczem niż ten, który przed latem grał świetnie przez sześć miesięcy. Jednak bez dramatów, przynajmniej teraz: wykupiony za 13 mln euro cieszy się pełnym zaufaniem Spallettiego, kibice go kochają, jego koszulka znajduje się na podium najlepiej sprzedawanych (za Tottim i Salahem). Gdy tylko poprawi kondycję fizyczną i z nieco większą pewnością siebie, może wrócić do bycia kluczowym graczem, który zdobył 8 goli i zaliczył 2 asysty w 16 meczach.

Autor: abruzzo